

NIK o szkoleniach służb mundurowych

Z powodu cięć w nakładach na szkolenia jedynie połowa policjantów i tylko jedna piąta strażaków przechodzi kursy podwyższające kwalifikacje. Mundurowi zwracają uwagę, że programy szkoleń nie są w pełni dostosowane do wymogów stawianych im w pracy.

Wiele do życzenia pozostawia przygotowanie kadry nauczycielskiej. Poważne wątpliwości NIK budzi też stan techniczny budynków, w których prowadzone są zajęcia.

Z roku na rok mundurowi otrzymują coraz mniej pieniędzy na szkolenia. O ile w 2009 r. było to 411 mln zł, to w 2011 r. już tylko 365 mln złotych. W Policji jedynie nieco ponad połowa z ponad 52 tys. funkcjonariuszy mogła podnieść swoje kwalifikacje. W PSP było o wiele gorzej, bo z ponad 12 tys. strażaków przeszkolono raptem 18.5 proc. Najlepiej radzi sobie Straż Graniczna, gdzie na kursy skierowano prawie 44 tys. funkcjonariuszy.

Niezadowolająca jest jakość szkoleń i kursów proponowanych mundurowym. Z badań ankietowych NIK wynika, że programy szkoleń nie były w pełni przystosowane do wymogów stawianych w późniejszej pracy. Dowódcy wskazują z kolei na zbyt małą liczbę zajęć praktycznych oraz nieodpowiednie przygotowanie do zadań specjalistycznych.

W kontrolowanym przez NIK okresie Policja wykorzystwała średnio 45 proc. miejsc szkoleniowych, a bazę noclegową w ponad 73 procentach. W Straży Pożarnej obsadzono średnio 36 proc. miejsc szkoleniowych, ale za to wszystkie miejsca kwaterunkowe. Najsłabiej wypadła w tym zestawieniu Straż Graniczna, która wykorzystywała średnio 25 proc. miejsc szkoleniowych, a bazę noclegową w ponad 56 proc.

Wątpliwości budzi stan techniczny budynków szkoleniowych, które ulegają stopniowej degradacji. Inspektorzy NIK w 10 szkołach (na 17 skontrolowanych) wykryli uszkodzenia konstrukcji nośnej budynków i elewacji, zawilgocenia i zagrzybienia ścian, a nawet niezabezpieczone przewody elektryczne i przyłącza gazowe. We wszystkich służbach zaniedbano obowiązek przeprowadzania okresowych przeglądów stanu technicznego budynków.

Zdaniem NIK wiele do życzenia pozostawia też przygotowanie zawodowe kadry zatrudnionej w szkołach i ośrodkach szkoleniowych, szczególnie w Policji i Państwowej Straży Pożarnej. Przykładowo w WSP w Szczytnie ponad 70 proc. nauczycieli akademickich posiadało jedynie tytuł magistra. Z kolei w warszawskiej Szkole Głównej Służby Pożarniczej zdarzały się przypadki, że na stanowisku asystenta i adiunkta zatrudniano osoby bez wymaganych stopni naukowych. Zatrudniano tam też zbyt małą liczbę wykładowców w stosunku do realizowanych zadań. Nauczyciele musieli brać na siebie dodatkowe zajęcia, przez co przekraczali ustalone pensum nawet o 300 procent.

Od 12 lat Minister Spraw Wewnętrznych nie uregulował zasad i warunków technicznych użytkowania strzelnic ćwiczebnych w policji i straży granicznej. NIK w przeszłości już dwukrotnie zwracała uwagę MSW na tę sytuację. W konsekwencji policjanci korzystali z 20 strzelnic na podstawie decyzji Komendanta Głównego Policji. Sytuacja 8 strzelnic, na których ćwiczyli pogranicznicy, w ogóle nie była unormowana.

[Zobacz raport NIK](#)

[Zobacz artykuł na stronie NIK](#)

Źródło: nik.gov.pl

